

4 czerwca 2018



Tablica przyjaźni - podziękowanie za dar krwi

W piątkowe popołudnie Jarosław Górczyński, prezydent miasta Ostrowca Świętokrzyskiego i dr Orsolya Zsuzsanna Kovacs Ambasador Węgier uroczystie odsłanili tablicę upamiętniającą pomoc mieszkańców miasta, którą ostrowczanie zaoferowali obywatelom Węgier - uczestnikom Rewolucji i Walki o Wolność z 1956 roku. Wtedy to ostrowczanie oddawali krew, która była transportowana do Budapesztu. W uroczystości wzięli udział ambasador Węgier dr Orsolya Zsuzsanna Kovacs, prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Jarosław Górczyński, wiceprezydent Marzena Dębniak, przewodnicząca Rady Miasta Ostrowca Irena- Renduda - Dudek, przedstawiciele duchowieństwa, radni miejscy i powiatowi oraz ostrowczanie, w tym

przedstawiciele ostrowieckiego środowiska krwiodawców.

- Dla mnie jest to szczególna chwila, z wyjątkowymi gośćmi - mówił Jarosław Górczyński, prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego. - Dzisiejsza uroczystość to symboliczne podziękowanie i wyraz sympatii dla narodu węgierskiego. Chciałbym z tej okazji podziękować licznie zgromadzonym krwiodawcom oraz rodzinie doktora Eugeniusza Dziewulskiego, który zainicjował zbiórkę krwi w Ostrowcu. Po apelu Węgierskiego Czerwonego Krzyża honorowi krwiodawcy odpowiedzieli niemal w całej Polsce, w tym także w naszym mieście. Polacy i Węgrzy mogą się poszczycić przyjaźnią. Oba narody czują do siebie sentyment. Wiele nas łączy.

- Naród węgierski jest bardzo wdzięczny mieszkańcom Ostrowca Świętokrzyskiego za to, że w najtrudniejszych chwilach nie zapomnieliście o nas - mówiła ambasador Węgier dr Orsolya Zsuzsanna Kovacs. - Krew mieszkańców Ostrowca była wysłana do Budapesztu. Wasza krew płynie w naszych żyłach i to jest fakt, który dokumentuje przyjaźń. Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie się rozwijać.

Syn doktora Eugeniusza Dziewulskiego, Janusz, który przywołał wspomnienia o zainicjowanej przez swoich rodziców akcji pomocy. - Moi rodzice byli współinicjatorami tej akcji przeprowadzonej w roku 1956 roku, kiedy to mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego zaczęli honorowo oddawać krew dla walczących w powstaniu węgierskim - opowiada dziś Janusz Dziewulski. O przedsięwzięciu dowiedzieli się w Poznaniu, a później zainicjowali ją w ostrowieckim szpitalu. Do dziś zachowały się dokumenty poświadczające to, że zbierano u nas krew dla walczących Węgrów. Pamiętam, że kilkanaście lat później rodzice i inni krwiodawcy z Polski byli zaproszeni na wycieczkę organizowaną przez główny zarząd PCK do Budapesztu, gdzie zostali tam odznaczeni

Po przemówieniach nastąpiło złożenie wieńców pod tablicą, a następnie uczestnicy uroczystości przeszli do Galerii Fotografii MCK, gdzie odbył się wernisaż wystawy „3 x Węgry”, której autorami byli fotografowie zrzeszeni w trzech zaprzyjaźnionych ze sobą węgierskich klubach fotograficznych.